

ISSN 1897-242X

Z KRASNEGO WZGÓRZA

PISMO PARAFII PW. NARODZENIA NMP W LUBASZU

Nr 11 (64) 2007



Msza św. Hubertowska z okazji XXV-lecia Zespołu Trębaczy Myśliwskich ZSL w Goraju



Procesja z darami podczas Mszy św. Hubertowskiej
w niedzielę 21 października 2007 r.



Okolicznościowa dekoracja kościoła
oraz ofiarowane dary



Trębacze Myśliwscy Zespołu Szkół Leśnych w Goraju
podczas okolicznościowego koncertu



Wykonana na rogach myśliwskich "Barka"
brzmiała wyjątkowo pięknie



Modlitwa przed figurą św. Huberta - patrona myśliwych
na zakończenie uroczystości



Wspólna fotografia uczestników Mszy św. Hubertowskiej
przed lubaskim Sanktuarium

KRONIKA WYDARZEŃ PARAFIALNYCH

- W czwartek 1 listopada br. przeżywaliśmy Uroczystość Wszystkich Świętych. Tego dnia msze św. w naszym kościele odprawiane były według porządku niedzielnego. O godz. 14⁰⁰ odprawiona została dodatkowa msza św. której przewodniczył ks. Grzegorz i wygłosił okolicznościową homilię. Następnie udaliśmy się w procesji na cmentarze, obejmując modlitwą wszystkich, którzy na nich spoczywają. O godz. 18³⁰ w kościele wystawiony został Najświętszy Sakrament, a o godz. 19⁰⁰ polecaliśmy Bogu w modlitwie różańcowej naszych zmarłych.
- W piątek 2 listopada br. przeżywaliśmy Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. Po mszy św. o godz. 10⁰⁰ odbyła się procesja na cmentarz przy kościele, połączona z modlitwą za zmarłych. Eucharystii i procesji przewodniczył ks. kustosz.
- W Dzień Zaduszny 2 listopada br. po wieczornej mszy św. o godz. 18⁰⁰, młodzież prowadziła refleksyjno modlitewne spotkanie, przygotowane pod kierunkiem siostry Klaudii. Na tym nietypowym spotkaniu obecnych było sporo wiernych. Podczas modlitwy wyczytywani byli zmarli, którzy odeszli od nas od ubiegłorocznej Uroczystości Wszystkich Świętych. W czasie czytania ich imion i nazwisk, najbliżsi podchodzili i składali przed ołtarzem zapalone znicze. Trwająca około czterdziestu minut modlitwa zakończyła się o godz. 19³⁰.
- Od poniedziałku 5 listopada do piątku 9 listopada br., polecaliśmy w modlitwie różańcowej zmarłych z naszych rodzin.
- We wtorek 6 listopada br. o godz. 11⁰⁰ w naszym Sanktuarium odbyła się msza św. z okazji nadania imienia Patrona „Edukacji Lubasz”, której przewodniczył ksiądz biskup Zdzisław Fortuniak. Relacja dotycząca tego wydarzenia, znajduje się wewnątrz numeru na stronie 9.
- W czwartek 8 listopada br., Samorząd Uczniowski Technikum Leśnego w Goraju przygotował okolicznościowe spotkanie o tematyce dotyczącej Święta Niepodległości, które miało miejsce o godz. 19⁰⁰ w sali bibliotecznej.
- W piątek 9 listopada br. o godz. 13⁰⁰ pochowano – na nowym cmentarzu w Lubaszu – szczątki ludzkie, odnalezione w dniu 30 października br. w Sławnie. Nie dało się niestety ustalić czyje są to szczątki, które stanowiło zaledwie kilka kości. Pogrzebanie szczątków możliwe było dzięki decyzji prokuratora. Przed laty podobny przypadek miał miejsce w związku z odnalezieniem bliżej nieokreślonych szczątków ludzkich w Dębem, które również spoczywają na nowym cmentarzu.
- W sobotę 10 listopada br. przypadała sześćdziesiąta czwarta rocznica śmierci ks. Ludwika Rosenberga – lubaskiego proboszcza w latach 1906 – 1939 r.
- Księża wikariusze uczestniczyli w dniu skupienia, który miał miejsce w Parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Poznaniu, w sobotę 10 listopada br.
- W Święto Niepodległości 11 listopada, przypadające w tym roku w niedzielę, o godz. 11³⁰ odprawiona została msza św. za Ojczyznę, której przewodniczył ks. proboszcz. Relacja wewnątrz numeru na stronie 8.
- W poniedziałek 12 listopada br. o godz. 8⁰⁰ w Technikum Szkół Leśnych w Goraju, odbyła się oficjalna akademii z okazji Święta Niepodległości, przygotowana przez uczniów klasy pierwszej.
- W piątek 16 listopada br. wróciła do parafii część przedmiotów skradzionych z kościoła w nocy z 16 na 17 września 2004 r. po Oduście. Szczegóły stronie 7.
- Kapłani naszej parafii uczestniczyli w jesiennej Archidiecezjalnej Konferencji Rejonowej – ks. proboszcz w Parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Obornikach Wlkp., w czwartek 15 listopada br., księża wikariusze natomiast w Parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Poznaniu Naramowicach, w sobotę 17 listopada br.
- W sobotę 17 listopada br. o godz. 15⁰⁰ w Kaplicy Domu Pielgrzymia Siostr Urszulanek Serca Jezusa Konającego w Pniewach, odbyło się rejonowe spotkanie przedstawicieli Parafialnych Rad Duszpasterskich. Z naszej parafii uczestniczyło w nim dwóch mężczyzn.
- W niedzielę 18 listopada br. modliliśmy się w naszej parafii o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. Przed kościołem natomiast, zbierane były ofiary na rzecz Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu.
- Chór Parafialny „Jutrzenka” uczestniczył we mszy św., odprawionej w niedzielę 18 listopada br. o godz. 9³⁰ w kaplicy pw. Matki Bożej Różańcowej w Białej (Parafia pw. św. Stanisława Biskupa w Rosku), z okazji imienin ks. kan. Edmunda Klemczaka.
- W poniedziałek 19 listopada br. w Parafii pw. Marii Magdaleny w Czarnkowie, odbył się dzień skupienia dla księży proboszczów, z dekanatów: obornickiego, czarnkowskiego, wronieckiego, międzychodzkiego i wieleńskiego. Dzień skupienia prowadził Kustosz Sanktuarium w Lubasz – ks. Symplicjusz Nowak.
- W czwartek 22 listopada br. wspominaliśmy św. Cecylię – patronkę chórów i muzyki kościelnej. Z tego tytułu w intencji członków naszego Parafialnego Chóru „Jutrzenka”, pana dyrygenta, pana organisty oraz ich rodzin modliliśmy się na mszy św. o godz. 18⁰⁰. Po zakończonej Eucharystii odbyło się spotkanie przy stole w salce parafialnej, z udziałem członków chóru, zaproszonych gości i kapłanów.
- W sobotę 24 listopada br. w Parafii pw. Jezusa Chrystusa Najwyższego Kapłana w Czarnkowie, w godz. od 10⁰⁰ do 12³⁰ odbyło się VII Rejonowe Spotkanie Prezesów Kół Ministrantów Duszpasterstwa Służby Liturgicznej Archidiecezji Poznańskiej, dla dekanatów wieleńskiego i czarnkowskiego. Uczestniczył w nim prezes ministrantów z naszej parafii wraz z wyznaczonym delegatem.
- Ks. Waldemar uczestniczył w III Forum Prasy Parafialnej Archidiecezji Poznańskiej, w sobotę 24 listopada 2007 r. od godz. 9³⁰ do 15⁰⁰ w Poznaniu. Relacja z przebiegu spotkania zamieszczona zostanie w następnym numerze naszego pisma.
- Rekolekcje dla Parafialnych Zespołów „Caritas” przygotowano w Klasztorze Ojców Filipinów na Świętej Górze w Gostyniu, w dniach od 23 do 25 listopada br. Uczestniczyły w nich trzy osoby z naszej parafii.
- Nadzwyczajni Szafarze Komunii św. z naszej parafii, uczestniczyli w dniach skupienia w Zaborówcu, w dniach od 23 do 25 listopada br.
- W Uroczystość Chrystusa Króla – przypadającą w tym roku dnia 25 listopada – przeżywaliśmy odpust w Kruczu. Mszę św. o godz. 12⁰⁰ w tamtejszej kaplicy odprawił ks. Jacek Konieczny – wikariusz z Parafii pw. św. Marii Magdaleny w Czarnkowie.
- Ostatnia niedziela listopada – Chrystusa Króla, była dniem przyjęcia w naszej parafii kilku kandydatów do grona ministrantów. Obrzęd ten miał miejsce na mszy św. o godz. 11³⁰. Bliższą relację z tego wydarzenia zamieścimy w następnym numerze.

Redakcja

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

W ciągu roku prawie każdego dnia wspominamy jakichś świętych, ich liczba jest jednak znacznie większa. Wielu ludzi doszło do świętości w zupełnym ukryciu. Obchodzona 1 listopada Uroczystość Wszystkich Świętych jest jednym z najbardziej radosnych dni dla chrześcijan, wtedy bowiem oddajemy chwałę wszystkim świętym, tym znanym i anonimowym, dawnym i współczesnym.

Początków święta należy doszukiwać się w kulcie męczenników. W rocznicę śmierci, która dla chrześcijan jest dniem narodzin dla nieba, na grobach męczenników odprawiano Eucharystię i czytano opisy ich męczeństwa. Pierwsze chrześcijańskie wspólnoty skrzętnie spisywały swoich męczenników, którzy przez fakt męczeństwa stawali się bliskimi Chrystusa. Z czasem do owych list zaczęto dopisywać imiona nie tylko męczenników, ale i ludzi, odznaczających się za życia szczególną świętością.

Dzień 1 listopada przypomina nam o powszechnym powołaniu do świętości. Wszyscy wierzący, niezależnie od swojej drogi życia, są powołani przez Boga do świętości. Jednak do osiągnięcia tak rozumianej pełni człowieczeństwa potrzeba jest pomocy łaski Bożej, którą Stwórca nam pomaga. Jak mówi nam



Fot. W. Jaskowiak

Cmentarz parafialny w Dzień Zaduszny

teologia, wszyscy otrzymali dar zbawienia przez ofiarę Jezusa Chrystusa. Jednak to, w jakim stopniu przyjmujemy od Boga dar świętości, zależy od nas. Oprócz tego ten dzień wskazuje na hojność Boga i pogłębia nadzieję, że rozstania nie są ostateczne, bo wszyscy są zaproszeni do domu Ojca.

Doris



Fot. W. Jaskowiak

W dniu 2 listopada br. nasza grupa młodzieżowa przygotowała montaż słowno – muzyczny pod kierownictwem siostry Klaudii, z okazji dnia Wszystkich Wiernych Zmarłych, powszechnie nazywanego Zaduszkami. W tym dniu w szczególny sposób modlimy się za zmarłych.

ZADUSZKI

Dzień ten zapoczątkował święty Odilon w roku 998, ale dopiero w XIII wieku tradycja ta rozpowszechniła się na cały Kościół katolicki. W 1915 roku Papież Benedykt XV zezwolił na odprawianie przez kapłana trzech mszy św. w intencji zmarłych.

W naszej parafii msza św. oraz spotkanie modlitewno – refleksyjne w intencji zmarłych odbyło się po raz drugi. Kościół na tę okazję był specjalnie przyozdobiony. Panował w nim półmrok, zapalone świece, trumna na środku kościoła, a także fioleto i biel dodawały istic zaduszkowego charakteru. Muzyka, wiersze, fragmenty Pisma św. skłaniały do zastanowienia się nad własnym życiem, uzmysłowienia sobie sensu śmierci.

W czasie czuwania wyczytani zostali wszyscy wierni, którzy zmarli w minionym roku (od 2 listopada 2006 r.). Rodziny tych zmarłych miały w tym czasie możliwość zapalenia symbolicznego znicza, podchodząc do ołtarza. Wystrój kościoła, mówiona na głos modlitwa „Zdrowaś Maryjo” wywarły ogromne wrażenie na zebranych. Pozytywnie zaskoczyła nas duża ilość przybyłych wiernych. Mamy nadzieję, że z roku na rok, będzie nas coraz więcej.

AliS.

Cmentarz, tonie w powodzi

Zapalonych zniczy.

Alejami wciąż płynie

Rzeka – ludzkich myśli.

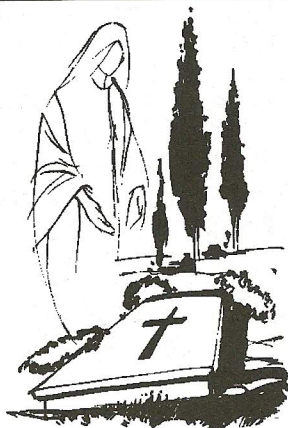
Morze kwiatów zalewa

Kamienne tablice,

Szept modlitwy za zmarłych,

Czas refleksji, nad życiem.

Janina Januszewska



W Dzień Zaduszny modlimy się za tych, którzy jeszcze przebywają w czyśćcu, czyli w stanie (niebo, czyściec i piekło nie są miejscami tylko stanami człowieka po śmierci), w którym dusze odchodzące ze świata nie odbyły na ziemi kary doczesnej, choć odeszły w łasce Bożej.

Już w Starym Testamencie jest mowa o modlitwie za zmarłych (por. 2 Mch 12, 38 – 45). Pan Jezus natomiast mówiąc

o grzechu przeciw Duchowi Świętemu, wspomina, że nie będzie taki grzech odpuszczony człowiekowi ani w tym życiu ani w przyszłym, z czego wynika prosty wniosek, że jednak istnieje możliwość odpuszczenia pewnych grzechów po śmierci (por. Mt 12, 32).

Nauka o czyśćcu jest dogmatem Kościoła, który każdego dnia modli się za zmarłych, których wiarę i życie znał tylko Bóg.

Kasia

Zapomniane cmentarze

Mało kto jeszcze dziś pamięta wielokulturowy charakter naszej Ojczyzny z przed kilkudziesięciu laty, kiedy to przedstawiciele różnych *mniejszości religijnych*, jak – Ewangelicy, Prawosławni, Żydzi, Cyganie, Tatarzy – *mniejszości narodowościowych*, takich, jak – Polacy, Niemcy, Ukraińcy, Litwini, Białorusini, Żydzi etc. żyli obok siebie.

Pamięć o ich wzajemnych relacjach, codziennej pracy, problemach, międzyludzkich konfliktach, troskach i radościach życia, szczęściu i smutkach, poszukiwaniu swojego miejsca na ziemi, z każdym kolejnym rokiem przemija, wraz z tymi, którzy pamiętali tamte czasy – a którzy odchodzą zawsze za szybko i nie w porę.

„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”

ks. Jan Twardowski



Ci, którzy byli – przeminęli pozostawiając po sobie krzyczące, bezimiennie mogiły rozsiane w leśnych ostępach, będące świadectwem dla historii i dla przyszłych pokoleń.

Cmentarze choleryczne, ewangelickie, wyznania mojżeszowego, tatarskie – wpisują się w kulturowy, historyczny i religijny krajobraz naszego kraju. Często jedynym ich gospodarzem, dbającym jak najbliższa rodzina jest PRZYRODA, która pokrywa biało-zielonym kobiercem dziko rozsianych konwalii, zarysy bezimiennych mogił.

Pierwsze dni listopada każdego roku w jakże wymowny sposób pobudzają nas do wzbudzenia głębokiej refleksji nad sensem swojego życia, nad przemijaniem. Nawiedzamy groby swoich bliskich, zapalamy światełka pamięci starając się niejako rozjaśnić ulotne, zamazane upływem czasu wspomnienia. W zadumie pochylamy się nad zimną mogiłą, a gorącym sercem pełnym żarliwej modlitwy przywołujemy pamięć o tych, których już nie ma obok nas.

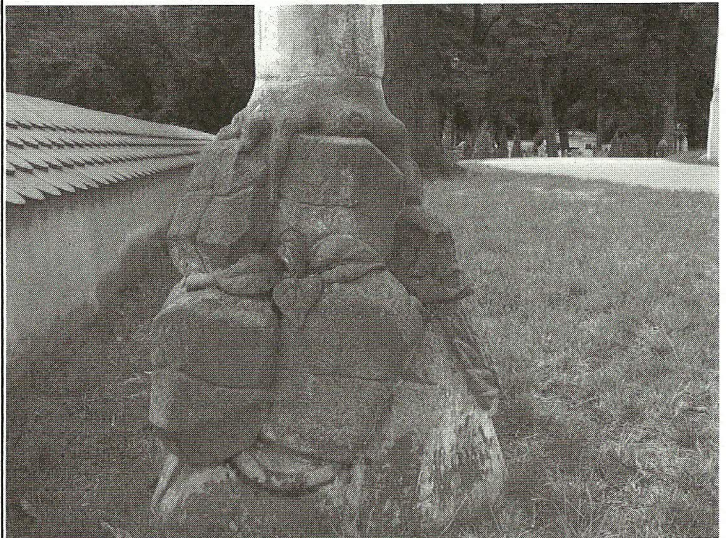


Fot. K. Stochaj

Niemal w każdej miejscowości naszej Gminy i Parafii znajdują się ZAPOMNIANE CMENTARZE, ZAPOMNIANE GROBY – BEZIMIENNE MOGIŁY, które skrywają doczesne szczątki ciał ludzi, którzy przed laty odcisnęli ślady swoich stóp na naszej ziemi. Może ten wyjątkowy czas ciemnych listopadowych nocy pobudzi nas do refleksji nad przemijaniem, w odniesieniu do oddania należnej czci zmarłym.

Towarzystwo Miłośników Kultur Rodzimych działające przy Gminnym Ośrodku Kultury w Lubaszcu rozpoczyna realizację projektu pod nazwą ZAPOMNIANE CMENTARZE. Celem projektu jest dokumentacja fotograficzna, zebranie informacji od mieszkańców Gminy i Parafii Lubasz o cmentarzach innych wyznań znajdujących się na Ziemi Lubaskiej.

W ten sposób chcemy zachować pamięć o zmarłych, a jednocześnie przygotować opracowanie książkowe, które będzie pisemnym pomnikiem upamiętniającym bogatą historię naszej małej Ojczyzny – Ziemi Lubaskiej. Ponadto, chcemy we właściwy sposób oznaczyć miejsca pochówku zmarłych NN, a także oznaczyć miejsca zbiorowego pochówku – cmentarze choleryczne, ewangelickie, żydowskie.



Stąd nasz apel i prośba do Państwa o pomoc we wskazaniu takich miejsc.

W ten sposób chcemy ratować od zapomnienia przeszłość, która jak wiemy daje nam, ludziom współczesnym podwaliny do budowania lepszej przyszłości.

Mariusz A. Zandon

Towarzystwo Miłośników Kultur Rodzimych – Gminny Ośrodek Kultury w Lubaszcu

Kontakt telefoniczny: 600 – 428 – 773

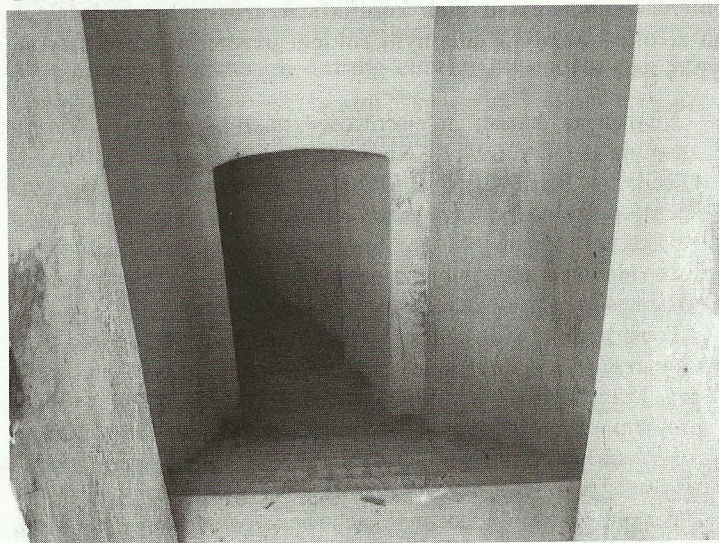
lub

e-mail: marzan76@wp.pl, marzan76@interia.pl

Szczegółowe informacje o działaniach TMKR na stronie www.zandon.pl

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH KOŚCIELNE KRYPTY

Mało kto miał okazję zajrzeć do krypt znajdujących się pod naszym kościołem. Poniższe fotografie przybliżają tajemnice, jakie kryją miejsca pochówku pod kaplicą Krzyża św. i w grobowcu rodziny Szuldrzyńskich, znajdującym się pod prezbiterium, z wejściem po stronie północnej.



Wejście do grobowca rodziny Szuldrzyńskich



Tablica pamiątkowa na ścianie grobowca



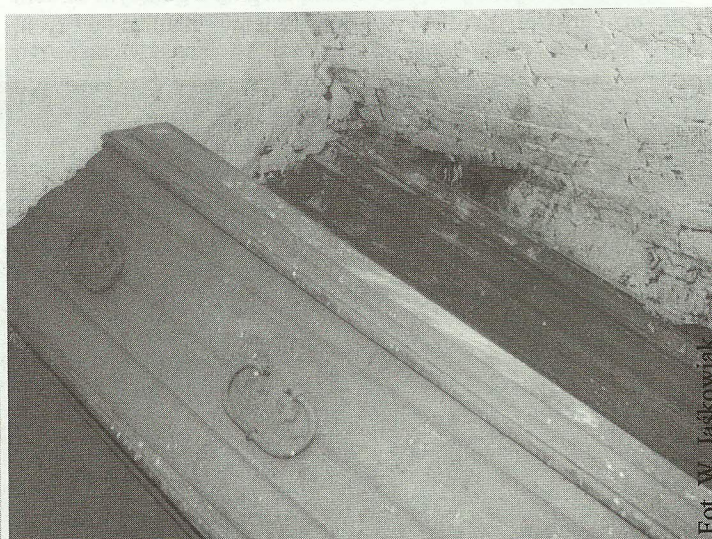
Trumny we wnętrzu grobowca ze szczątkami zmarłych



Najstarsze trumny pochodzą z połowy XIX wieku



Wejście do krypty pod kaplicą Krzyża św.



Trumny w krypcie pod kaplicą ze szczątkami duchownych

Rocznica śmierci ks. Ludwika Rosenberga

W sobotę 10 listopada br. przypadała sześćdziesiąta czwarta rocznica śmierci ks. Ludwika Rosenberga. Warto przy tej okazji przypomnieć jego biografię.

Ludwik Rosenberg urodził się 5 grudnia 1874 r. w Czerwonej Wsi koło Krzywinia (Powiat Kościański). Był synem ogrodnika Jana i Marianny, z domu Szymkowiak.

Maturę zdał w 1896 r. w Lesznie i tego samego roku rozpoczął studia teologiczne w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. Świecenia kapłańskie otrzymał 12 listopada 1899 r. z rąk księdza biskupa Antoniego Andrzejewicza w Gnieźnie.

W latach 1900 – 1904 był wikariuszem, a zarazem wiceprezesem Kółka Rolniczego i Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich. W 1905 czasowo zarządzał parafią w Wolsztynie.

W lipcu 1906 roku objął probostwo w Lubasz w Dekanacie Czarnkowskim. Tutaj od 1907 r. pracował społecznie w Kółku Rolniczym, Banku Ludowym, „Rolniku”. Były to instytucje stanowiące ostoję polskości na nadnoteckim terenie w latach zaboru pruskiego.

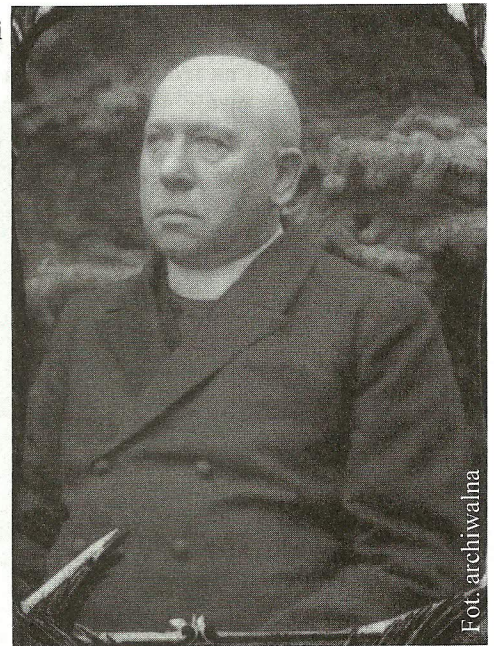
W 1912 roku był prezesem Polskiego Towarzystwa Wyborczego oraz wiceprezesem Polskiego Komitetu Wyborczego na powiat czarnkowski

w wyborach do parlamentu Rzeszy Niemieckiej. Występował w wiecach przedwyborczych, popierał polskich kandydatów na posłów. Dnia 28 kwietnia 1918 r. założył Kółko Włościanek w Lubasz oraz opracował dla niego statut, który stał się statutom wzorcowym dla Związku Kótek Włościanek w Wielkopolsce. Podczas Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919 nawoływał w kościele Polaków do walki o zrzucenie pruskiego jarzma.

W latach dwudziestych XX wieku pełnił funkcję inspektora duchownego w szkołach powszechnych powiatu czarnkowskiego.

W marcu 1940 r. został aresztowany i osadzony w obozie przejściowym w Lubiniu koło Kościana. W kwietniu 1940 roku został zwolniony, a następnie wywieziony przez Niemców z Lubasza do Generalnego Gubernatorstwa.

Zmarł w szpitalu Ojców Bonifratrów w Krakowie przy ul. Trynitarzkiej 11. Pochowany został w grobowcu parafialnym na cmentarzu w Prądniku Czerwonym. Na tablicy umieszczono napis: *Ks. Dziekan Ludwik Rosenberg,*



Fot. archiwalna

proboszcz z Lubasza zm. w Prądniku Czerwonym 10.11.1943 roku.

Na pamiątkowej tablicy umieszczonej na ścianie kościoła w Lubasz widnieje napis: *Ku czci śp. ks. Dziekana Ludwika Rosenberga, Proboszcza tutejszej parafii zmarłego na wygnaniu w Prądniku Czerwonym dn. 10.11.1943 r.*

Redakcja

Odzyskano skradzione przedmioty



Fot. W. Jaśkowiak

W nocy z 10 na 11 września 2004 r. po odpuście miało miejsce włamanie do kościoła i kradzież.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa przez Komendę Główną Policji, Wydział d/z Zorganizowanej Przeszłości Kryminalnej i Narkotykowej Zarządu w Gorzowie Wlkp., zabezpieczono szereg odnalezionych przedmiotów sakralnych. Ustalono, że większość z nich została skradziona w wyniku włamań do obiektów sakralnych na terenie Zachodniej Polski w latach 2002 – 2006.

W dniu 4 grudnia 2006 r. ks. proboszcz obecny był w Gorzowie Wlkp. na okazaniu odnalezionych przedmiotów. W wyniku rozpoznania, przedmioty te poddano oględzinom i wycenie, która została przeprowadzona przez biegłą z zakresu oceny i wyceny dzieł sztuki Sądu Okręgowego w Legnicy.

W dniu 16 listopada 2007 r. część przedmiotów, stanowiących własność parafii została odebrana z centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji w Gorzowie Wlkp. o godz. 12¹⁵.

Do parafii wróciły: relikwiarz koloru srebrnego z wygrawerowaną na zewnętrznej części podstawy treścią: „Czcigodnemu H. Proboszczowi Michalskiemu na pamiątkę 25 letniego jubileuszu kapłaństwa wdzięczni parafianie. 13.8.1896”; cztery fragmenty metalowych płomieni w kolorze złotym; dwa połączone ze sobą serca z płomieniami, z wygrawerowanym na rewersie napisem; pięć metalowych elementów pochodzących z ramy obrazu; korale w kolorze szarej perły z przeplatanyimi świecącymi elementami; cztery sznury koralu w kolorze różowo – pomarańczowym; nakrycie na kielich.

ks. Waldemar

„Żeby Polska była Polską...”

Polacy są wielkim i silnym narodem, który swą walecznością wslawił się na przestrzeni wieków w powstaniach, obu wojnach światowych na frontach polskich i zagranicznych. To dzięki poprzednim pokoleniom możemy cieszyć się wolnością, swobodnie wyrażać swoje poglądy. Nie musimy bać się, że któregoś dnia ktoś wejdzie do domu i zabierze członka rodziny albo będzie represjonował nas za poglądy sprzeczne ze swoimi.

Nadszedł XXI wiek, od II wojny światowej minęło ponad sześćdziesiąt lat i wielu Polaków nie pamięta, że nie zawsze ich rodacy mieli szczęśliwe dzieciństwo i mogli żyć spokojnie. Na szczęście większość nie zapomina o rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, która przypada 11 listopada.

Osiemdziesiąt dziewięć lat temu nasz kraj po 123 latach niewoli odzyskał suwerenność. 11 listopada 1918 roku to umowna data zakończenia I wojny światowej i początek dwudziestolecia międzywojennego – krótkiego czasu, po którym miała nadejść druga, jeszcze bardziej straszliwa wojna.

Do czasu II wojny światowej uroczystości 11 listopada odbywały się tylko w latach 1937 i 1938. Od 1989 roku dzień ten jest oficjalnie uznawany za najważniejsze polskie Święto Narodowe, które łączy Polaków mieszkających na całym świecie; przypomina o tym, że Polacy kilkadziesiąt lat temu oddali życie za swoją Ojczyznę. Niemalą rolę odegrał w tym Marszałek Józef Piłsudski, Wódz Naczelny Armii Polskiej i dwukrotny premier.

11 listopada przypomina każdemu

z nas, jak wielkimi wartościami są wolność i honor, za które walczyli Polacy. Jest to dzień urzędowo wolny od pracy, przepełniony audycjami w radiu i telewizji o obchodach rocznicowych na terenie całego kraju i w Warszawie przy Grobie Nieznanego Żołnierza, z udziałem najwyższych władz państwowych i reprezentacyjnych oddziałów naszego wojska.

Dzień 11 listopada 1918 roku jest opisywany następująco: *Niepodobna oddać tego upojenia, tego szalu radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. (...) Kto tych krótkich dni nie przeżył, kto nie szalał z radości w tym czasie wraz z całym narodem, ten nie dozna w swym życiu największej radości. Cztery pokolenia czekały, piąte się doczekało. Od rana do wieczora gromadziły się tłumy na rynkach miast; robotnik, urzędnik porzucał pracę, chłop porzucił rolę i leciał do miasta, na rynek, dowiedzieć się, przekonać się, zobaczyć wojsko polskie, polskie napisy, orły na urzędach, rozczulano się na widok kolejarzy, ba, na widok polskich policjantów i żandarmów. (Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów, red. H. Jankowska, T. Jędruszczak, Warszawa 1981).*

Święto Niepodległości Polacy obchodzą bardzo różnie: jedni biorą udział we mszy św., inni zapalają znicze i składają kwiaty na grobach żołnierzy i powstańców, oglądają oficjalne defilady wojskowe albo spędzają ten dzień w zadumie i wykorzystują jako okazję do przypomnienia sobie chlubnej historii ich kraju. W szkołach organizuje się akademie okolicznościowe, a wierni modlą się w kościołach w podziękowaniu za wiele lat niepodległości Polski.

Tegoroczne obchody rocznicy 11 listopada zbiegają się nieco w czasie ze szczególnym zainteresowaniem zbrodnią katyńską z 1940 roku, kiedy Rosjanie zamordowali ponad 20 tysięcy polskich żołnierzy.

W niedzielę 11 listopada zewsząd słychać było pieśń:

*„Z głębi dziejów
Z krain mrocznych
Z puszczy odwiecznych, pól i stepów,
Nasz rodowód, nasz początek,
Hen od Piasta, Kraka, Lecha.
Długi łańcuch ludzkich istnień
Połączonych myślą prostą:
Żeby Polska, żeby Polska
Żeby Polska była Polską!”*

Aleksandra

Święto Niepodległości

Tegoroczne Święto Niepodległości przypadło w niedzielę. W naszej wspólnotce parafialnej, jak co roku, modliliśmy się tego dnia za Ojczyznę na mszy św. oraz przy mogile Powstańców Wielkopolskich.

Około godz. 11¹⁵ zgromadziły się przed Sanktuarium poczty sztandarowe: Urzędu Gminy Lubasz, Sołectwa Dębe, Gminnej Ochotniczej Straży Pożarnej, Szkoły Podstawowej w Lubasz, Gimnazjum w Lubasz oraz „Edukacji Lubasz”, które około godz. 11²⁵ wprowadzone zostały do kościoła. Zespół Szkół Leśnych w Goraju reprezentowany był przez delegację uczniów klasy czwartej.

Na uroczystości obecni byli również przedstawiciele władz samorządowych szczebla gminnego i powiatowego. We mszy św. uczestniczył Chór Parafialny „Jutrzenka”, który zadbał o godną oprawę muzyczną.

O godz. 11³⁰ uczniowie Szkoły Podstawowej z Jędrzejewa zaprezentowali krótką akademię z okazji Święta Niepodległości, a następnie ok. 11⁵⁰ rozpoczęła się Eucharystia, której przewodniczył kustosz Sanktuarium – ks. kan. Symplicjusz Nowak oraz wygłosił okolicznościową homilię.

Po liturgii mszy św., odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę” i zasłonięciu obrazu Matki Bożej – ok. godz. 12⁴⁰, w uroczystej procesji nastąpiło przejście na cmentarz pod Pomnik

Powstańców Wielkopolskich. Tam odmówiona została modlitwa za ofiary wojny. Następnie poszczególne delegacje składały wiązanki kwiatów na mogile poległych.

Na koniec Wójt Gminy Lubasz – Jan Graczyk podziękował ks. kustoszowi za odprawienie mszy św., poszczególnym delegacjom, pocztom sztandarowym i wszystkim przybyłym za obecność. W swoim krótkim wystąpieniu w szczególny sposób podkreślił obecność kombatantów, dzieci i młodzieży ze szkół z terenu gminy oraz licznie zgromadzonych na cmentarzu wiernych, którzy nie przestraszyli się dżdżystej pogody i wytrwali do końca.

Ostatnim elementem spotkania było odśpiewanie na cmentarzu pieśni żałobnej „Witaj Królowo”.

ks. Waldemar

Na stronie obok zamieszczonych zostało kilka zdjęć z tego wydarzenia: 1. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Jędrzejewie; 2. Delegacja Urzędu Gminy Lubasz składająca kwiaty; 3. Poczty sztandarowe przy Grobie Powstańców Wielkopolskich; 4. Wierni zgromadzeni na cmentarzu.

Fotoreportaż ze Świąt Niepodległości



Fot. W. Naskowiak

„EDUKACJA LUBASZ” MA PATRONA

We wtorek 6 listopada 2007 r. o godz. 11⁰⁰ w naszym Sanktuarium odbyła się uroczysta msza św. z okazji nadania imienia patrona „Edukacji Lubasz”. Patronem szkoły został Ignacy Jan Paderewski.

Na tę uroczystość przybył ksiądz biskup Zdzisław Fortuniak, który odprawił mszę św., wygłosił homilię i poświęcił sztandar szkoły. Na Eucharystii obecni byli również przedstawiciele

Gminy Lubasz z panem Wójtem Janem Graczykiem na czele, dyrektorzy poszczególnych szkół z terenu gminy wraz z reprezentującymi je pocztami sztandarowymi oraz licznie zaproszeni goście.

Po zakończeniu liturgii odbyła się w kościele okolicznościowa akademia, związana z postacią Ignacego Paderewskiego.

Redakcja



Fot. G. Grobelny

Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny w świątyni

Skoro Kościół obchodzi uroczyste Narodzenie Pana Jezusa i Jego Ofiarowanie w świątyni, dlaczego nie miałby święcić dnia Narodzenia Maryi i Jej Ofiarowania w tejże świątyni? Paralelizm ten obserwujemy także w innych świętach: Poczęcia Jezusa (25 III) i Poczęcia Maryi (8 XII), Wniebowstąpienia Pana Jezusa i Wniebowzięcia Maryi (15 VIII), Serca Jezusa i Serca Maryi.

Przekonanie, że Maryja została jako dziecko ofiarowana w świątyni, opiera się na bardzo dawnej tradycji chrześcijańskiej. W Kościele katolickim znalazło to wyraz we wspomnieniu obowiązkowym obchodzonym w dniu 21 listopada.

Skąd takie święto

Kiedy Najświętsza Maryja Panna miała trzy lata, została przez swoich rodziców św. Joachima i św. Annę ofiarowana w świątyni. Miała przebywać tam aż do swoich zaślubin ze św. Józefem. Ku uczczeniu tej tajemnicy obchodzono osobne święto najpierw w Jerozolimie, potem na całym Wschodzie (w. VIII). W 1372 roku wprowadził je w Avinionie papież Grzegorz XI, a w 1585 roku papież Sykstus V rozszerzył je na cały Kościół.

Było nie było

Przekonanie, że Maryja została jako dziecko ofiarowana w świątyni, opiera się na bardzo dawnej tradycji chrześcijańskiej. Potwierdzają ją starodawne pisma apokryficzne. Być może to one właśnie inspirowały to przekonanie. I tak w „Protoewangelii Jakuba”, w apokryfie* napisanym ok. 140 roku po narodzeniu Pana Jezusa, czytamy, że rodzicami Maryi byli św. Joachim i św. Anna, że stali się rodzicami Maryi w bardzo późnym wieku. Dlatego przed swoją śmiercią oddali Maryję na wychowanie i naukę do świątyni, kiedy Maryja miała zaledwie trzy lata. Opis ten powtarza apokryf z VI wieku: „Księga

Narodzin Błogosławionej Maryi i Dzieciństwa Zbawiciela”, jak też z tego samego czasu pochodzący inny apokryf „Ewangelia Narodzenia Maryi”.

Znaczna większość autorów katolickich odrzuca możliwość pobytu Maryi w świątyni. Na poparcie swojej wielkiej rezerwy wobec faktu ofiarowania Maryi wysuwają następujące argumenty: nie mamy żadnego potwierdzenia w Piśmie Świętym, by przy Świątyni istniał jakiś przybytek dla dziewcząt. Owszem, biorąc pod uwagę, że niewiastom wstęp w obręb świątyni był zakazany, wydaje się rzeczą nieprawdopodobną, by miały tam być dzieci, których wychowaniem musiałyby się zająć niewiasty. Nadto przeciwnicy nie widzą sensu dla takiego internatu czy szkoły. W mentalności żydowskiej, w duchu mozaizmu było to rzeczą nie do pomyślenia.

A jednak, zdaniem niektórych współczesnych pisarzy, możliwości internatu dla dziewcząt nie można zupełnie wykluczyć. Ich zdaniem była konieczna potrzeba prania i naprawy kapłańskich szat liturgicznych, jak również dostarczanie nowych paramentów. Do tej pracy najlepiej nadają się niewiasty. Mogła więc istnieć taka szkoła w Jerozolimie, jeśli nie w cieniu samej świątyni, to w jej pobliżu. Świadectwo apokryfów jest bardzo dawne, bo pochodzi z początków chrześcijaństwa (II w.), co ma przecież swoją wymowę. Zwolennicy powołują się

również na tekst Biblii, która podaje, że za czasów Machabeuszów był taki internat dla dziewcząt. Czytamy bowiem, że kiedy Heliodor wpadł do świątyni, by ją ograbić „zamknięte dotychczas dziewczęta, jedne pobiegły do bram, inne na mury, inne wreszcie wychylały się przez okna. Wszystkie zaś wyciągały ręce do nieba i wznosiły błagania” (2 Mch 3, 19 – 20). A przecież od owych czasów do narodzenia Maryi upłynęło zaledwie ok. 150 lat. Można więc przypuszczać, że w pobliżu świątyni był internat dla młodych dziewcząt, poświęconych Panu Bogu, które mogły zajmować się także wyrobem czy ozdabianiem szat liturgicznych kapłanów. Wszystko to jednak są domysły. W kościołach wschodnich panuje zgodne przekonanie, że Maryja faktycznie była ofiarowana w świątyni. Potwierdzają to bardzo liczne wypowiedzi pisarzy kościelnych.

Oprac. sklaudia

Opracowano na podstawie wiadomości z portali internetowych: www.katolik.pl, www.wiara.pl, www.opiekun.kalisz.pl, [Tygodnik Powszechny www2.tygodnik.com.pl](http://TygodnikPowszechny.com.pl).

* Z punktu widzenia judaizmu i chrześcijaństwa apokryfami określano pisma niepewnego pochodzenia, które nie zostały przyjęte do kanonu Pisma Świętego, czyli będące niejako w pewnej opozycji do kanonu. W tym sensie stosuje się też termin pseudoepigraf (www.pl.wikipedia.org).

Ofiarowanie Maryi

21 listopada wspominamy dzień Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Na pewno wielu z nas tu i ówdzie słyszało troszkę na temat tego wydarzenia. Niestety z racji tego, że w Polsce dzień ten nie jest uznawany za święto, lecz jedynie za wspomnienie obowiązkowe, wiemy pewnie o nim niewiele, a szkoda. Właśnie dlatego w niniejszym artykule postaram się nieco przybliżyć wszystkim zainteresowanym to niezwykle wydarzenie, odnaleźć źródła pochodzenia oraz przedstawić historię jego obchodów.

Swięci Joachim i Anna przez wiele lat nie mogli doczekać się potomstwa. Nieustannie błagali Boga o dar dla rodziców najpiękniejszy – dziecko. W końcu Pan wysłuchał ich prośb i gdy małżonkowie byli już w podeszłym wieku, Anna wydała na świat upragnioną córeczkę. Rodzice nadali jej imię Maria (Miriam).

Kiedy dziewczynka miała trzy latka, Joachim i Anna, wdzięczni za łaskę macierzyństwa, oddali swoją pociechę na służbę Bogu, do świątyni. Tam Maryja pogłębiała swoją wiarę poprzez gorliwą modlitwę, pobożny śpiew, studiowanie Pisma Świętego. Nie zapomniała także o pracy fizycznej – haftowała szaty kapłańskie, sprzątała w świątyni, niosła pomoc

potrzebującym. Jednym słowem oddała się Bogu cała. A kilka lat później, jak przepowiedział Joachimowi anioł, gdy ten udał się na pustkowie i przez 40 dni postem i modlitwą błagał Najwyższego o miłosierdzie, stała się radością ziemi, kobietą wybraną przez Pana na Matkę Jego Syna.

Właśnie tak według apokryfu – Protoewangelii Jakuba z II wieku, wyglądało dzieciństwo Maryi. Niestety, żadne pisma kanoniczne czyli wchodzące w skład Biblii, nie przekazują nam żadnych wzmianek na temat narodzin Matki Jezusa i ofiarowania Jej na służbę do świątyni. Nasza wiedza na temat Ofiarowania opiera się więc na tym, co odnaleziono w tekstach apokryficznych i co utrwalone zostało przez tradycję. ↑

→ A teraz słów kilka na temat samej uroczystości Ofiarowania NMP.

Święty Jan Damasceński pisze, że święto obchodzone w Jerozolimie już w VI wieku każdego 21 listopada. Pod tym wezwaniem w Jerozolimie cesarz Justynian I (527 – 565) wystawił okazałą świątynię. Na Zachodzie święto to pojawiło się dopiero w średniowieczu. Wprowadził je papież Grzegorz XI (1370 – 1378), a rozszerzył je na cały Kościół papież Pius II i Paweł II. Zniósł je natomiast Paweł VI dlatego, że nie ma ono potwierdzenia w Ewangeliach. Taki stan rzeczy nie utrzymał się jednak długo, bowiem kilka lat później ponownie święto Ofiarowania NMP wprowadził papież Pius V, a Klemens VIII zatwierdził dla niego teksty liturgiczne.

Nowa reforma w 1969 roku utrzymała to święto, ale nadała mu nowy charakter – już nie święta, ale wspomnienia obowiązkowego.

Maryja przez swój pobyt w Jerozolimie stała się znakiem i zapowiedzią nowej Jerozolimy, a w niej nowego Izraela, wyznawców Chrystusa.

Anna Korzeniowska

Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

Uroczystość Chrystusa Króla została ustanowiona przez papieża Piusa IX, w dniu 11 grudnia 1925 r. Początkowo obchodzono ją w ostatnią niedzielę października, w sąsiedztwie Uroczystości Wszystkich Świętych. Później przeniesiono ją na ostatnią niedzielę roku liturgicznego, tuż przed rozpoczęciem Adwentu. Tak jest do dzisiaj.

Uroczystość ta skłania nas do refleksji nad przemijaniem ludzkich spraw: życia i świata oraz nad wartościami ponadczasowymi, wiecznymi. Podczas chwil zamyślenia uświadamiamy sobie, że Chrystus jest Panem i Królem wszechświata. Chociaż wiele zdarzeń czy postaci nie przetrwało próby czasu – osoby despotyczne, budujące swą pozycję na fundamencie złości, nienawiści i przemocy były obalane – to uniwersalne wartości takie jak miłość, szczęście, sprawiedliwość, wiara istniały i nadal będą istnieć.

Niedziela Chrystusa Króla ma charakter duchowy. Chrystus w czytaniach liturgicznych przedstawiany jest jako Dobry Pasterz, który troszczy się o swoje owce. Uczestnicząc zatem tego dnia we mszy św. akceptujemy Jezusa jako naszego Króla, uznajemy Jego obecność w naszym życiu i rodzinach, przez wypowiedziane słowa poświęcenia się Jego Najświętszemu Sercu – „Króluj nam Chryste, zawsze i wszędzie...”

Dlatego właśnie nasza obecność na mszy św. w tę uroczystość jest bardzo ważna, gdyż mamy wówczas wielką szansę podkreślić naszą wiarę, że tak upragnione przez człowieka Królestwo istnieje naprawdę.

Agnieszka

JEZUS CHRYSZTUS – MÓJ KRÓL...

Jezus Chrystus Król Wszechświata – tak sobie myślę, że to termin dość szeroki, wręcz tak bardzo szeroki, że aż nie do zrozumienia, nie do ogarnięcia tak naprawdę, naszym małym, ludzkim rozumem... Bo cóż to znaczy Chrystus – Król Wszechświata? Wszechświat... to takie odległe od szarej codzienności... A w nim, gdzie królowanie Boga? Może więc warto by spróbować go zawęzić?

Ja przynajmniej spróbuję, i Ty, drogi Czytelniku, też spróbuj, no chociaż troszeczkę...

Ot na przykład tak:

• Jezus Chrystus Król Polski, mojej Ojczyzny...

A może:

• Jezus Chrystus Król mojej parafii...

• Jezus Chrystus Król mojej rodziny...

Lub jeszcze bardziej:

• Jezus Chrystus Król mojego życia, całego życia...

Albo i nawet tak:

• Jezus Chrystus Król mojego serca, w każdej sekundzie i w każdym oddechu...

I czy w takim brzmieniu nie jest to teraz prostsze i w odbiorze, i w zrozumieniu?

Tak, prostsze jest na pewno, ale nie ma co ukrywać, jest równocześnie bardziej wymagające, bo trzeba tu pewnej osobistej decyzji i osobistego przyjęcia.

Król – ma władzę...

– ma prawo, by rządzić i wymagać...

– ma wojsko, by walczyć...

– ludzi, aby mu służyli...

– ma moc życie odebrać i je darować...

Królowi należy się cześć, szacunek, posłuszeństwo, oddanie, wierność i miłość... Królowi trzeba zaufać...

Teraz, warto pomyśleć, jak swoje osobiste życie wpasować w tę wyjątkową relację: ja – człowiek, a Chrystus – Król...

• Czy w moim sercu panuje Boża miłość?

• Czy w moim sercu zwycięża dobro?

• Czy w moim sercu całkowicie ufam Bogu?

• Czy w moim sercu oddaje wszystkie sprawy w ręce Króla Miłości?

• Czy w moim sercu zawierzam siebie – Miłosierdziu?

• Czy w moim sercu jest pokój?

• Czy w moim sercu króluje niepodzielnie Bóg?

Jezu, Ty jesteś Królem mojego życia. Całego mojego życia. Oddaję Tobie moje serce w każdej chwili, w każdym moim oddechu. Zawierzam Tobie moje sprawy, naukę, pracę, rodzinę... Szczęśliwe chwile i codzienne kłopoty... Radości i smutki... Miłość i jej niedomagania w codzienności... Zdrowie i chorobę...

Ty rządzisz, decydujesz i nad wszystkim panujesz. Od Ciebie wszystko pochodzi.

Ufam, że to, co mnie spotyka służy mojemu dobru, choć czasami tego nie widzę i czasami niczego nie rozumiem. Panie, mój Boże i Królu, wzmocnij moja nadzieję, rozpal miłość i zaradzaj memu niedowiarstwu.

sklaudia

Przyjdź Królestwo Twoje!

Uroczystość Chrystusa Króla wprowadził Pius XI encykliką *Quas primas*, 11 grudnia 1925 r. W odnowionej liturgii uroczystość jest obchodzona w ostatnią, XXXIV niedzielę w ciągu roku, dla zaznaczenia, że Chrystus Król zamyka, jako Pan historii, ludzkie dzieje i do Niego należy „ostatnie słowo” w sprawach świata.

Uroczystość ta ma nam uświadomić, że Chrystus jest Królem całego stworzenia – wszechświata. Jego panowanie nie wynika z jakichś dokonań, z wybrania czy z wywalczenia tej godności. On jest Królem, bo jest Bogiem – Człowiekiem, Stworzycielem i Odkupicielem. Z tego właśnie tytułu ma absolutną władzę. Bóg nie tylko stworzył świat, ale ciągle go stwarza i nim włada. Królestwo Jezusa jest czymś zupełnie innym od wszystkich królestw ziemskich. Dotyczy ono wszystkich narodów, wszystkich miejsc i wszystkich czasów. Ono już istnieje w Kościele, choć jeszcze nie zostało do końca wypełnione. Dlatego właśnie w codziennej modlitwie, którą

zostawił nam sam Chrystus, wołamy z nadzieją *Przyjdź Królestwo Twoje*.

Chociaż Chrystus nigdy nie nosił korony królewskiej, nie trzymał w ręku berła i nie zasiadał na tronie królewskim, tytuł Króla najzupełniej Mu się należy i to w zakresie, jakim nie dysponował żaden władca świata. Władcy ziemscy nabywają tytuł królewski przez dziedziczenie, nominację i podbój. Wszystkie trzy tytuły dają Chrystusowi pełne prawo do korony i najwyższej władzy. Jako człowiek, w swej ludzkiej naturze, pochodził On przeciw w prostej linii od króla Izraela – Dawida. Wykazują to Ewangelisci, podając Jego rodowód (Mt 1, 5 – 16; Łk 3, 23 – 38). W narodzie wybranym ta prawda była tak pospolicie znana, że powszechnie nazywano Go

Synem Dawida (Mt 22, 41 – 46; Mk 12, 35 – 37; Łk 1, 27.32; 20, 41 – 44; 2 Tm 2, 8; Ap 22, 16). Tak więc z krwi i dziedziczenia Chrystus miał prawo do tytułu Króla.

Chrystus jest ponadto Synem Bożym, naturą równy Bogu, drugą Osobą Trójcy Przenajświętszej. Jako taki jest Panem nieba i ziemi, Panem najwyższym i absolutnym, wobec którego wszelkie królestwa ziemskie są nieporównywalne. Aby to powszechne władztwo Jezusa podkreślić, liturgia dodała do tytułu „Król” dopełniacz „Wszechświata”.

Oprac. sklaudia

Opracowano na podstawie portali internetowych: www.opoka.org.pl, www.katolik.pl, www.wiara.pl.

Adwent - czas oczekiwania

Pierwsza niedziela grudnia rozpoczyna czas adwentowego oczekiwania na przyjście Jezusa Chrystusa w pamiętce świąt Bożego Narodzenia. Warto podjąć kilka refleksji na ten temat.

Nazwa tego okresu liturgicznego pochodzi od łacińskiego słowa *adventus*, oznaczającego nadejście. Pierwsza wzmianka o Adwencie zawarta jest w jednym z dekretów synodu w Saragossie z 380 r. Z V i VI wieku czerpiemy już więcej informacji. Od VI wieku w Rzymie Adwent trwał cztery tygodnie przed świętami.

Treścią Adwentu jest tajemnica grzechu pierworodnego i odkupienia człowieka, dokonanego przez Jezusa Chrystusa. Na Jego przyjście jednak, ludzkość musiała się przygotować. Dlatego też zwracamy szczególną uwagę na postać proroka Izajasza, u którego znajduje się najwięcej przepowiedni mesjańskich, oraz na św. Jana Chrzciciela, który wyraźnie wskazał Mesjasza. Trzecią osobą jest Maryja, która dała Jezusowi ludzkie ciało.

Całe nasze życie związane jest praktycznie z oczekiwaniem. Czekamy na rozmaite sprawy: na narodziny dziecka, chrzest św., I Komunię św., bierzmowanie, ślub, święta, świadectwo szkolne, pierwszą wypłatę, bliską osobę, śmierć...

Chociaż Adwent w pierwszym rzędzie przypomina nam wydarzenia z historii zbawienia, to po wtóre uświadamia również i tę prawdę, że całe nasze życie jest przygotowaniem i oczekiwaniem na spotkanie z Bogiem. Od tego więc jak przeżyję dany mi ziemski czas, zależeć będzie moja wieczność.

Krótko po Wszystkich Świętych zaczynają się pojawiać, w sklepach i marketach dekoracje świąteczne. Obserwujemy wówczas wzmoczony ruch, bo przecież do świąt trzeba się przygotować: nakupić jedzenia – tak jakbyśmy akurat w święta zjedli więcej niż zwykle; zadbać o prezenty dla najbliższych – tak jakby to miało im zrekompensować brak miłości i zainteresowania przez cały rok; posprzątać mieszkanie – tak jakbyśmy przez cały rok żyli w bałaganie...

A kiedy już minie świąteczne szaleństwo, jesteście zmęczeni, bo czegoś w tym wszystkim zabrakło. Zabrakło czasu na osobistą refleksję, na bycie dla innych i poświęcenie im większej ilości czasu, na mszę św. i rozmowę z Bogiem.

Dobrze, jeśli w tej całej przedświątecznej bieganinie przypomnimy sobie o sakramencie pokuty. Niestety bardzo często w ostatniej chwili. I wtedy z rozpędu, nie wiedząc czasem po co, kłękamy przy konfesjonale, dziwiąc się wcześniej, że tylu pobożnych ludzi mamy jeszcze na świecie, tworzących kilometrowe kolejki do spowiedzi. Osobiście wcale nie cieszę mnie takie tłumy wiernych, ponieważ nierzadko jest to spowiedź przy okazji, bez głębi, zastanowienia... Tylko na ten jeden raz. Choć powie ktoś, że dobre przynajmniej to.

Zadbajmy o dobre przygotowanie się do obchodów pamiętki przyjścia na świat Bożego Syna. Skorzystajmy z sakramentu pokuty spokojnie, bez pośpiechu i we właściwym czasie. Nic tak nie irytuje jak tłumy penitentów spowiadających się na ostatnią chwilę – nawet przed pasterką, a czasami i w same święta.

Znajdźmy czas dla siebie i naszych bliskich. Odrobina okazanego serca, zainteresowania, uśmiech, dobre słowo... więcej znaczy niż najbardziej wyszukany i drogi prezent.

Zadbajmy jako chrześcijanie o właściwą terminologię, to znaczy przygotowujmy się do świąt Bożego Narodzenia, a nie do Gwiazdki.

Pomyślmy o uczestnictwie w roratach, które poza garstką dzieci i dorosłych, aż proszą się o większe nimi zainteresowanie. Wykorzystajmy czas Adwentu na modlitwę i spotkanie z Bogiem. Wtedy na pewno nie powiemy nigdy więcej „święta, święta i po świętach”, ale będziemy nimi ubogaceni o nowe przeżycia i doświadczenia, płynące ze spotkania z prawdziwą Miłością.

ks. Waldemar

JAK TO BYŁO Z SIOSTRAMI SŁUŻEBNICZKAMI...

Ciąg dalszy o życiu i działalności Edmunda Bojanowskiego, założyciela Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

EDMUND to imię germańskie i właściwie składa się z dwóch słów:

- ed – majątek, dziedzictwo;
- mund – opiekować się, zabezpieczać, bronić.

Czyli razem to zestawiając, imię Edmund, można wyjaśnić jako opiekun dziedzictwa...

W dniu 16 listopada przypada wspomnienie Edmunda z Abingdon, arcybiskupa żyjącego na przełomie XII/XIII wieku. Jest to równoczesne dzień imienin Edmunda Bojanowskiego. Tego dnia świętował, gdy żył na ziemi, a my, Siostry Służebniczki nadal świętujemy dzień imienin naszego błogosławionego Założyciela.

W listopadzie przypada też dzień urodzin Edmunda Bojanowskiego... tylko dokładnie nie wiadomo czy był to trzynasty czy czternasty dzień miesiąca.

W dokumentach, szczególnie chodzi tu o Księgę Chrtów, pojawia się data 14 listopada, a sam Edmund w listach i w Dzienniku, który pisał, podawał dzień 13 listopada jako dzień swoich urodzin. Zresztą nie jest to takie istotne, a już na pewno nie dla zwykłego śmiertelnika, który chce zapoznać się z życiem i działalnością tego człowieka i dowiedzieć się co zrobił, że doczekał się chwały ołtarzy.

Wspominałam o tych dwóch datach ponieważ mamy właśnie miesiąc listopad i stwierdziłam, że przy okazji kolejnego odcinka tego artykułu dobrze będzie o tym wspomnieć.

Wracając więc do działalności Edmunda Bojanowskiego:

- był literatem;
- był działaczem charytatywnym;
- był pomysłodawcą i współtwórcą ochronek, dziś znanych jako przedszkola;
- był założycielem Zgromadzenia Zakonnego.

Był niewątpliwie literatem i choć studia przerwał, to ta dziedzina kultury pozostała mu bardzo bliska.

Choroba spowodowała zwolnienie tempa jego życia, ale tylko na jakiś czas. Zrezygnował ze studiów, które go bardzo fascynowały, bo nie było innej możliwości. Jednak po rekonwalescencji w sanatorium, powrócił do rodzinnego Grabonogu leżącego nieopodal, około 3 km od Gostynia. Tam działało tak zwane „Kasyno Gostyńskie”, którego szczytnym celem było propagowanie tradycji narodowych, aby duch polskości nie zaginął pomimo, że minęło już tyle lat od rozbiorów Polski i nie było naszej Ojczyzny na mapie Europy.

Bojanowski aktywnie włączył się w prace Kasyna, a szczególnie Wydziału Literackiego, który sam zresztą zorganizował w roku 1842.

I tak najkrócej:

- Ludziom należącym do owego Wydziału zależało przede wszystkim na szerzeniu oświaty wśród prostego ludu wiejskiego, bo prawda tamtych czasów o choćby umiejętności pisania czy czytania była niestety tragiczna... Szkoły przecież nie były obowiązkowe, za naukę trzeba było dużo płacić, nie każdego na to było stać, a na pewno nie ludzi żyjących na wsiach. Wykształcenie zdobywali najczęściej ludzie bogaci.
- Wydział Literacki chciał zachować i przekazać skarby



kultury narodowej. Jednym ze sposobów było tworzenie wiejskich czytelni, gdzie chłopcy mogli uczyć się czytać i wypożyczać książki. Przy tej okazji było też miejsce na spotkania, rozmowy, wymianę myśli i poglądów.

- Ważne było także podniesienie życia religijnego, jako że w kościołach najłatwiej było przetrwać i przekazać to wszystko, co stanowiło Polskę.

Niestety Rząd Pruski rozwiązał Kasyno Gostyńskie w 1846 r. i zabronił wszelkiej działalności w obawie przed odradzeniem się polskości. Bojanowski kontynuował swoją patriotyczną działalność pod szyldem firmy – Liga Polska, dopóki i ta nie została przez Prusaków rozwiązana.

Bojanowski robił wszystko, by polska kultura, tradycja, historia nie zniknęły z ludzkiej pamięci, myśląc przede wszystkim o prostym ludzie wiejskim.

- Nie żałował na to ani czasu, ani sił, ani pieniędzy.
- Zbierał wiejskie przyspiewki, które potem połączył w jeden tomik, opatrzył komentarzem i wydał drukiem pod tytułem „Piosenki wiejskie dla Ochronek” w roku 1862. Ciekawe, że aż do roku 1960 autorstwo owej pozycji literackiej przypisywano T. Lenartowiczowi.
- Podjął pracę edytorską i redaktorską czasopism „Pokłosie. Zbieranka literacka na korzyść sierot” oraz „Rok Wiejski”. Prezentował w nich wiele utworów, których autorami byli, ludzie zarówno znani jak i nieznani, ale zawsze z myślą o przekazaniu wartości patriotyczno – religijnych.
- Łączył w ten sposób dwie korzyści: tę duchowo – patriotyczną, płynącą z przekazywanych treści oraz bardzo wymierną, materialną, bo wszystkie dochody płynące z rozprowadzania czasopism przeznaczal dla potrzebujących, zwłaszcza dla sierot.

Cdn.
sklaudia

SAKRAMENTY I ROCZNICE

OCHRZCZENI

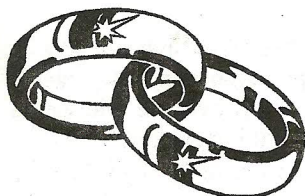
w miesiącu październiku i listopadzie

- * Patrycja Hajdys
- * Jakub Ziemek
- * Kacper Gollon
- * Dawid Rozpłoch
- * Nikola Maria Kolassa
- * Bartosz Marek Wiśniewski
- * Wiktor Krzysztof Maćkowiak
- * Aleksandra Kowal
- * Jakub Mielczarek
- * Wiktoria Górzna
- * Igor Pawlak
- * Albert Kamiński
- * Mateusz Janc
- * Kamil Noji
- * Natalia Kucik
- * Jakub Stanisław Brzeźniak
- * Rozalia Filipiak



Wszystkie dzieci serdecznie witamy w naszej parafialnej wspólnocie oraz życzymy, aby były radością dla Pana Boga i swoich rodziców.

NOWOŻEŃCY



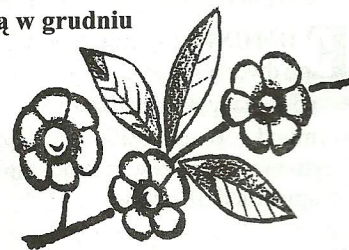
- Piotr Paweł Bzdok –
Dominika Stochaj
- Tomasz Stróżyński –
Paulina Wilk
- Waldemar Kędziarski –
Marta Maria Bolczyk

Nowożeńcom życzymy na nowej drodze życia wielu łask Bożych oraz opieki Matki Boskiej Królowej Rodzin.

18 URODZINY

obchodzą w grudniu

- Patryk Martusewicz
- Mikołaj Kaziński
- Tomasz Trąbski
- Damian Łukasz Sobkowiak
- Adam Jan Augustyniak
- Wojciech Kubiak
- Martyna Barbara Grajewska
- Damian Nowacki



Młodym ludziom wkraczającym w dorosłe życie, życzymy obfitości darów i światła Ducha Świętego w wyborze właściwej drogi życia.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

zawarli w grudniu przed 25 laty

- Tadeusz Kaźmierczak – Grażyna Maria Kledzik
- Krzysztof Józef Rogowski – Maria Jolanta Grzech
- Stanisław Kazimierz Kryger – Maria Janina Kloska
- Jan Niżyński – Renata Władysława Kamińska
- Franciszek Skowroński – Krystyna Mirosława Karlińska
- Marian Harciczka – Urszula Gieremek

zawarli w grudniu przed 50 laty

- Kazimierz Wylegała – Joanna Maria Ratajczak
- Bolesław Kuchta – Maria Magdalena Walenczak
- Bolesław Majkut – Halina Kubiś
- Edward Andrzejewski – Urszula Zielińska
- Stefan Ruciński – Elżbieta Mikołajewska

Jubilatom życzymy wielu łask Bożych i opieki Matki Bożej na dalsze lata wspólnego życia. Zmarłych natomiast otaczamy modlitwą.

PRZYDATNE INFORMACJE

MSZE ŚW. W KOŚCIELE PARAFIALNYM

w niedziele i święta
godz. 7³⁰, 9³⁰, 11³⁰, 16⁰⁰

w tygodniu
godz. 7⁰⁰, 17³⁰, 18⁰⁰

w środę
godz. 9⁰⁰ i 18⁰⁰ Nowenna
godz. 17³⁰

w sobotę
godz. 8⁰⁰, 17³⁰ i 18⁰⁰

MSZE ŚW. NA FILIACH

w niedziele

Krucz – godz. 9⁰⁰

Jędrzejewo – godz. 10³⁰

w I piątek miesiąca

Jędrzejewo – godz. 16³⁰

Krucz – godz. 18⁰⁰

BIURO PARAFIALNE

poniedziałek – godz. 8⁰⁰ – 10⁰⁰

wtorek i środa – godz. 16³⁰ – 17³⁰

czwartek – godz. 15³⁰ – 17³⁰

NARZECZENI

czwartek

godz. 15³⁰ – 17⁰⁰

Narzeczeni pragnący zawrzeć związek małżeński zgłaszają się najpóźniej na trzy miesiące przed planowaną uroczystością.

PORADNIA DLA NARZECZONYCH PORADNIA RODZINNA

(0-67) 255-56-84 lub 668-12-77-85
Zainteresowani umawiają się telefonicznie

CHRZTY

II i IV sobota miesiąca

godz. 17⁰⁰

Chrzest zgłasza jeden z rodziców z tygodniowym wyprzedzeniem. Katecheza dla rodziców i chrzestnych w piątek poprzedzający chrzest, po wieczornej Mszy św.

TELEFONY DO PARAFII

(0-67) 255-60-11 – probostwo

(0-67) 255-64-11 – wikariat

PARAFIA W INTERNECIE

<http://www.sanktuarium-lubasz.pl>

e-mail: biuro@sanktuarium-lubasz.pl

lubasz@archpoznan.org.pl

SPOTKANIA MŁODZIEŻY

Piątek

gody. 19⁰⁰ – schola

godz. 20⁰⁰ – krąg biblijny

NUMERY KONT PARAFIALNYCH

Parafia

02 8951 0009 1300 2440 2000 0010

„Caritas” Parafialna

58 8951 0009 1313 7139 2000 0010

TERMINY UDZIELANIA CHRZTU ŚW. W 2008 ROKU

12 i 26 stycznia

12 i 26 lipca

9 i 23 lutego

9 i 23 sierpnia

8 i 29 marca

13 i 27 września

12 i 26 kwietnia

11 i 25 października

10 i 24 maja

8 i 22 listopada

14 i 28 czerwca

13 i 27 grudnia

NASI DOBROCZYŃCY

**URZĄD GMINY
W LUBASZU**



ZAKŁAD POLIGRAFICZNY

OFERUJE

pełen zakres usług poligraficznych

- wizytówki • papiery firmowe • bloki notatnikowe
- ulotki • plakaty • kartki świąteczne • foldery • teczki ofertowe • kalendarze
- koperty z nadrukiem • druki samokopiujące • etykiety samoprzylepne
- książeczki opłat • gazety • ofertówki • książki • segregatory

64-700 Czarnków, ul. Kościuszki 28
tel./fax 067 255-27-74, www.drukarnia-sts.pl



**Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy
w Czarnkowie
Oddział w Lubasz**

FIRMA "MICHAŁOWSKI"

Henryk Michałowski

Spółka jawna

PNIEWY

RESTAURACJA "ZAKĄTEK"

*Służy pomocą przy organizacji
impres okolicznościowych*

JESTEŚMY PO TO ABY CI POMÓC

☎ 0 – 67 255 – 61 – 74 lub 255 – 75 – 00
LUBASZ, ul. Chrobrego 30



Europejskie
Centrum
Pomocy
Poszkodowanym

**Odszkodowania
komunikacyjne**

ULEGŁEŚ WYPADKOWI?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS

*Pomagamy ofiarom wypadków i ich rodzinom
w uzyskaniu odszkodowania*

Za rozpatrzenie sprawy nie pobieramy żadnych opłat

tel. kom. 509 279 362

e-mail: rufu_s1@op.pl

SERWIS OGUMIENIA

www.servigum.cil.pl

OPONY ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

tel. 0 – 67 255 – 66 – 66
tel. kom. 509 – 20 – 58 – 59

ul. Szamotulska 34
64 – 720 Lubasz

TO MIEJSCE

CZEKA NA CIEBIE

Z KRASNEGO WZGÓRZA – miesięcznik Parafii Rzymskokatolickiej pw. Narodzenia NMP, Sanktuarium Matki Boskiej Królowej Rodzin w Lubasz. **Redakcja:** ks. W. Jaśkowiak – red. naczelny, E. Bałęczna, s. K. Grochowska, K. Grygiel, S. Karlińska, M. Kaziński, A. Korzeniowska, S. Łapawa, A. Łyczykowska, A. Rzeszowska, D. Zielińska. **Współpraca:** Parafianie. **Adres redakcji:** Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia NMP, pl. ks. kan. J. Kędzierskiego 2, PL-64 720 Lubasz. **Druk:** Zakład Poligraficzny, ul. Kościuszki 28, PL-64 700 CZARNKÓW. Nakład 400 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji, skracania tekstów i listów oraz zmiany ich tytułów. Pismo przeznaczone jest do użytku wewnętrznego, ukazuje się jako informator religijny i utrzymuje się z dobrowolnych ofiar. Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z wydawania czasopisma.

KRZYŻÓWKA

Hasła krzyżówki wpisywać należy według strzałek - poziomo lub pionowo, oraz zgodnie z ruchem wskazówek zegara - rozpoczynając od pola zaznaczonego kwadracikiem. Litery uszeregowane od 1 do 30 utworzą rozwiązanie. Prawidłowe odpowiedzi - z których jedna zostanie nagrodzona, prosimy przesyłać na adres redakcji.

(Red.)

19 W Rzymie - Św. Piotra

"Skóra" drzewa

Na głowie

Piłkarz wszechczasów

Zarządzenie królewskie

1

Unie-możli-wiało zabicie Kaina

4

12 Grecki bożek gór i lasów

Dziura w murze

Sakra-ment chorych

"...nas do pieczenia chleba"

Obok liryki i dramatu

9

Doskonały śpiewak

Kraina z przy-godami Dorotki

18

Tama na rzece

2

Chrystusa pod postacią chleba

...to zdrowie

23

Wyzna-nie wiary

28

Głupstwo dla pogan i zgorzenie dla Żydów

14

6

Imię Korczaka

Czesław, piosenkarz

11

Dokument kredytowy, na który pożyczyc można pieniądze

Rewia

25

Nocne marzenia

3

Przedsta-wiciel państwa

Pracownik restauracji

17

Ciasto z baka-liami

Część mostu

24

2

Przedsta-wiciel państwa

Pracownik restauracji

17

Ciasto z baka-liami

Część mostu

24

Drapieżna ryba słodkowodna

10

Inaczej: pieśń

5

30

Eliasz lub Jeremiasz

Palik

22

21

16

13

Punkt wymiany walut

1/2 lub 1/4

Część ukt. pokar-mowego

Sprzęt do kopania

Północny stan USA

Okazja

Sok kwiatowy

Prymi-tywna łódź

Samiec pszczoły

20

8

29

Zakochany w sobie

Odnowa budynku

Aura

Kamy lub poselski

15

Pośre-dniczy w kupnie

Na znaczki

Element alfabetu

Górskie niebezpie-czeństwo

Stolik na komputer

7

26

TROCHEŁ HUMORU

Mała dziewczynka rozmawiała z nauczycielem o wielorybach. Nauczyciel twierdził, że jest fizyczną niemożliwością, by wieloryb mógł połknąć człowieka. Pomimo, że jest tak wielki, jego gardło jest zbyt wąskie. Dziewczynka upierała się, że przecież Jonasz został połknięty przez wieloryba. Zirytowany nauczyciel powtórzył, że to fizycznie niemożliwe. Dziewczynka powiedziała:
- Gdy będę w niebie zapytam o to Jonasza.
Nauczyciel spytał:
- A jeżeli Jonasz poszedł do piekła?
- Wtedy pan go zapyta.

Przedszkolanka przechadzała się po sali obserwując rysujące dzieci. Od czasu do czasu zaglądała, jak idzie praca. Podeszła do dziewczynki, która w skupieniu coś rysowała. Przedszkolanka spytała ją:
- Co rysujesz?
Dziecko odpowiedziało:
- Rysuję Boga.
Zaskoczona nauczycielka odpowiedziała:
- Ale przecież nikt nie wie, jak Bóg wygląda.
Nic przerywając rysowania dziewczynka odpowiedziała:
- Za chwilę będą wiedzieli.

Do proboszcza wiejskiej parafii przychodzi zakłopotany rolnik.
- Proszę księdza, niech ksiądz już mnie zwolni z pokuty.
- Jakiej pokuty? O co chodzi?
- W czerwcu byłem u księdza u spowiedzi. Ksiądz kazał mi za pokutę odmawiać litanie do Wszystkich Świętych. Miesiąc już minął. Ale teraz żniwa idą, potem wykopki, dach mam jeszcze wymieniać przed zimą. Roboty tyle, że nie wiem, w co ręce włożyć. Na sen nie ma czasu. A do Wszystkich Świętych to jeszcze prawie cztery miesiące. Może by mnie ksiądz zwolnił z tej pokuty...